

Dr David A. deSilva , Hebrajczycy, Sesja 10a, Hebrajczycy 1 1:1-12:3: Wiara w działaniu (część 1)

© 2024 David deSilva i Ted Hildebrandt

List do Hebrajczyków 10:39 wprowadza wiarę jako kluczową wartość, którą należy ucieleśnić, jeśli ktoś chce zachować swoje życie lub duszę. Autor rozpoczyna od tego punktu, aby rozwinąć, jak wiara wygląda w działaniu, aby udzielić swojej kongregacji dalszych wskazówek dotyczących jakości, która bardziej niż jakakolwiek inna definiuje ich życie i kieruje ich krokami. Zarys argumentacji Listu do Hebrajczyków często różni się w kwestii punktu przejścia od treści Listu do Hebrajczyków 11 do treści Listu do Hebrajczyków 12.

Każda linia demarkacyjna będzie w pewnym stopniu sztuczna, nie w ostatniej kolejności dlatego, że podziały rozdziałów zostały wprowadzone wieki później. Niemniej jednak sugerowałbym, abyśmy nie myśleli o Hebrajczykach 11:1 do 40 jako o odrębnym bloku tekstu o wierze, ale raczej rozszerzyli to na Hebrajczyków 12 werset 3, przyznając, że Hebrajczyków 12:1 do 3 zapewnia również płynne przejście do tego, co następuje. Chodzi jednak o to, że 12 1 do 3 jest punktem kulminacyjnym w serii przykładów wiary w działaniu, ponieważ tam znajdujemy przykład Jezusa, którego autor nazywa pionierem i doskonałym wiarę, w którego przykładzie widzimy skryzalizowane wiele elementów wzorców wiary przewijających się przez cały rozdział 11.

List do Hebrajczyków 12:1 do 3 zawiera również silne końcowe napomnienie do materiału z rozdziału 11. List do Hebrajczyków 11:1 do 12 3 jest zasadniczo listą przykładów i znacząco przypomina inne starożytne listy przykładów, zwłaszcza te sporządzone w kontekście próby przekonania słuchaczy do naśladowania zachowań lub praktyk widocznych w tych przykładach lub unikania wad i błędów widocznych u osób, które zaludniają te listy przykładów. Gdybyśmy mieli zwrócić się, dla porównania, do księgi Seneki O korzyściach, gdzie w księgach 3 i 5 znaleźlibyśmy dwie takie listy przykładów, które przypominają listę przykładów w Liście do Hebrajczyków 11:1 do 12:3, odkrylibyśmy, że Seneka używał środka zwanego anaforą jako środka do ustrukturyzowania tej listy.

Anafora to figura retoryczna, w której autor lub mówca wielokrotnie rozpoczyna zdania tym samym słowem lub frazą, zaznaczając każdy nowy krok w dyskursie. W Liście do Hebrajczyków jest to fraza, przez wiarę, lub po grecku pojedyncze słowo, piste , które pojawia się ponad tuzin razy w ciągu 11:1 do 12:3. Listy przykładów Seneki mają również podsumowujące stwierdzenia w pobliżu swoich wniosków, stwierdzenia dotyczące faktu, że istnieje niezliczona ilość innych, które można by wymienić, ale zabraknie mi czasu, jeśli spróbuję je wymienić. Autor Listu do Hebrajczyków używa tego samego środka na początku 11 wersetu 32, gdzie mówi, że

zabrakłoby mi czasu, aby opowiedzieć o wielu innych przykładach wiary, do których następnie czyni najkrótsze odniesienia.

Ponadto w przykładowych listach Seneki można znaleźć końcowe napomnienia, aby naśladować pozytywne przykłady, takie same, które wyróżniają List do Hebrajczyków 12:1 do 3. Mając wokół siebie tak wielki obłok świadków, biegnijmy również w wyścigu. Tak zwany rozdział o wierze w Liście do Hebrajczyków ma zatem na celu zademonstrowanie godności pochwały przykładów wiary. Fakt, że Noe, Abraham i Mojżesz, na przykład, byli pamiętani przez wszystkie te stulecia, dowodzi słuchaczom, że droga wiary jest rzeczywiście ścieżką do otrzymania świadectwa charakteru Boga, że życie danej osoby było honorowo przeżyte i osiągnięcia godnej pochwały pamięci.

Jest to szczególnie ważne, biorąc pod uwagę sposoby, w jakie dołączenie do wspólnoty wiary zniszczyło honor słuchacza i szanse na chwalebne wspomnienie wśród sąsiadów. Ludzie stawiani za wzór w 11:1 do 12:3 również opisują, jak wiara wygląda w działaniu. Kilku, zwłaszcza Abraham, Mojżesz, męczennicy i Jezus, wydaje się rezonować wyraźnie z własnymi doświadczeniami i wyborami słuchaczy w rozdziale 10, wersetach 32 do 34.

Oznacza to, że autor wybrał i ukształtował swoje przykłady wiary, aby odnieść się do konkretnej sytuacji swoich słuchaczy i wesprzeć swoje napomnienie, aby iść naprzód w obliczu wyrzutów, wstydu, straty i wrogości. Jest to litania tych ludzi, którzy dzięki wierze i cierpliwości odziedziczyli obietnice, jak autor zapowiadał w Liście do Hebrajczyków 6, wersecie 12, uzupełniając w ten sposób obraz modelu, który autor przedstawił do naśladowania przez adresata. Możemy poczynić kilka ogólnych obserwacji na temat tego, jak autor Listu do Hebrajczyków przedstawia wiarę w tej sekcji, zanim przejdziemy do szczegółów tekstu.

Po pierwsze, ludzie, którzy okazują zaufanie lub wiarę, oczekują nagrody Bożej i spełnienia obietnic i napomnień Bożych. Po drugie, orientują się w swoim życiu na tym świecie całkowicie na podstawie swojej wiedzy o przyszłości Boga. Po trzecie, dokonują wyborów na podstawie tego, jaki kurs jest odpowiedni do osiągnięcia obiecanych dobrodziejstw Bożych, nawet jeśli taki kurs działania oznacza utratę statusu doczesnego, ojczyzny, honoru, bogactwa, a nawet samego życia.

Żadne trudności nie odwodzą ich od dążenia do celu, jaki Bóg im wyznaczył. Czy ścieżka lojalności i posłuszeństwa wobec Boga przyniesie im sławę czy złą sławę, wyzwolenie czy mękę, to jest ścieżka, którą podążają w tym życiu. Uważają ten świat za krainę swojego pobytu, patrząc zawsze w przyszłość na miasto i ojczyznę, którą Bóg przygotował dla swojego ludu, niezachwiane królestwo, miasto z fundamentami, których nie można zachwiać.

Żyj tu konsekwentnie, aby nie narażać na szwank swojego powitania. Autor rozpoczyna swoje pochwały wiary definicją tego, czym jest wiara. Wiara jest substancją rzeczy, na które mamy nadzieję, dowodem rzeczy niewidzialnych.

Dzięki temu starsi otrzymali poświadczenie. Autor nie próbuje tutaj podać wyczerpującej definicji, ale takiej, która skupi uwagę słuchaczy na elementach zaufania lub wiary, które są kluczowe dla napomnienia autora. Jako punkt wyjścia podkreśla orientację osoby wierzącej na rzeczy, na które ma się nadzieję i których nie widać, aspekty życia wiarą, które wielokrotnie pojawiają się w następujących przykładach wiary.

W pierwszej połowie definicji autor używa greckiego słowa hypostasis. Wiara lub pistis, zaufanie, jest hipostazą rzeczy, na które mamy nadzieję. W języku filozoficznym słowo hypostasis może oznaczać substancję lub leżącą u podstaw esencję czegoś.

List do Hebrajczyków 1:3 odzwierciedla coś z tego sensu, nazywając Jezusa odbiciem hipostazy Boga, samego bytu Boga, istotnego charakteru i substancji Boga. Jednak w codziennym języku prawnym lub biznesowym hipostaza może również oznaczać akt własności lub gwarancję, co potwierdzają liczne papirusy, a także klasyczne teksty. Jeśli jest słyszana w tym sensie, definicja wiary w 11.1 również mówi bezpośrednio o utracie własności przez wierzących z powodu ich lojalności wobec Chrystusa i grupy chrześcijańskiej, o której mowa w 10.34. Oba znaczenia hipostazy podkreślają wrażenie, że definicja nie jest subiektywna, próbując wyjaśnić, jak odczuwa się wiarę, na przykład poczucie pewności rzeczy, których się spodziewamy, ani o przekonaniu umysłowym, że wiara wytwarza, na przykład, mocne przekonanie o rzeczach niewidzialnych.

Zamiast tego definicja ta stara się ujawnić, czym jest zaufanie lub wiara sama w sobie, a zatem znaczenie posiadania wiary lub zaufania. Ci, którzy ufają, mają w swoim posiadaniu, w istocie, akt własności tego, co zapewni im osoba, której ufają. Mają już podstawową istotę przyszłego dobra, na które liczą.

Definicja ta ma na celu motywowanie słuchaczy do trzymania się ufności w obietnice Boga, zamiast utraty wszystkiego przez nieufność, jak to miało miejsce w przypadku pokolenia pustyni. W drugiej połowie tej definicji wiary autor używa słowa elenchos. Wiara jest elenchos rzeczy niewidzialnych.

To słowo oznacza niepodważalny lub konieczny fakt. Jest to dana, której nie może obalić opozycja i która ustanawia czyjąś sprawę w sądzie lub izbie rady. Ponieważ pistis, słowo, które zwykle tłumaczymy jako wiara lub zaufanie, miało również znaczenie dowodu w sądach, druga połowa definicji miałaby również naturalne znaczenie w kontekście tej argumentacji.

Dowodem jest ustanowienie poza wszelką wątpliwością rzeczy, których nikt z ławy przysięgłych nie widział, ale na temat których muszą teraz wydać werdykt lub ustanowienie poza wszelką wątpliwością rzeczy, których publiczność w sali rady jeszcze nie widziała, ale musi zaplanować z wyprzedzeniem. W tej definicji znajdujemy rodzaj wzajemnej relacji między zaufaniem a tymi jeszcze niewidzianymi rzeczywistościami. Bez zaufania te ostatnie nigdy się nie materializują, podczas gdy dzięki zaufaniu rzeczywistość tych jeszcze niewidzianych dóbr jest demonstrowana tu i teraz.

Istnieje również pewna relacja, która jest tutaj budowana pomiędzy wiarą w wersecie 11 a dyskusją autora na temat nadziei w rozdziale 6, wersetach 19 i 20. Wiara jest tutaj tytułem własności do wiecznego dziedzictwa. W wersecie 6, 19 do 20, nadzieja jest uwięzią, która łączy człowieka z wiecznym portem.

W ten sposób zarówno wiara, jak i nadzieja orientują słuchaczy na trzymanie się tego, co teraz mają w Chrystusie i na ich relację z Chrystusem jako pierwszą część, lub zaliczkę, jeśli wolisz, tego, co jest gwarantowane, jeśli trzymają się tego, co jest teraz w ich zasięgu, mianowicie wiary i nadziei. Zaufanie lub wiara jest początkiem czegoś, w czym pełne posiadanie i radość są końcem. W Liście do Hebrajczyków 3.14 autor powiedział, że wierzący pozostają, cytując, partnerami Chrystusa, jeśli trzymamy się mocno pierwszej raty hipostazy aż do końca.

Pierwsza część istoty tych obiecanych dóbr jest trwała aż do końca. To, co autor miał na myśli w 3:14, jest teraz wzmocnione i nieco wyjaśnione przez tę definicję zaufania. Jeśli posiadamy wiarę i okazujemy zaufanie do Boga, mamy tytuł własności i istotę tego, na co mamy nadzieję.

Ponieważ Bóg jest całkowicie niezawodny, Bóg dotrzyma obietnicy. Jeśli mamy nadzieję, jesteśmy już zakotwiczeni i zacumowani w tym trwałym królestwie, do którego mamy nadzieję jeszcze wejść. W drugim wersecie tego rozdziału autor szybko kontynuuje swoją definicję wiary, stwierdzając, że wiara jest sposobem na uzyskanie poświadczenia, marturia, ponieważ przez to, przez wiarę, starsi otrzymali poświadczenie lub aprobatę.

Badanie inskrypcji dla dobroczyńców przeprowadzone przez Fredericka Donkera ujawnia częste używanie słowa marturia i grupy słów zbudowanej wokół słowa marturia, aby wyrazić poparcie rzymskich władz dla osoby, którą lokalne zgromadzenie chciało uhonorować. Reprezentowało to potwierdzenie władzy, że kandydat był rzeczywiście godny otrzymania zaszczytów i politycznie wiarygodny. Formy czasownika marturia pojawiają się tutaj w rozdziale 11 w wersetach 2, 4, 6 i ponownie w 39.

Ta powtarzalność sugeruje, że autor bardzo chce podkreślić, że wytrwałość w wierze zaowocuje podobnym uznaniem adresatów przed sądem Bożym, świadectwem ich

wartości i przyznaniem wiecznej czci. W Liście do Hebrajczyków 11, wersetach od 3 do 7, autor przytacza kilka przykładów wiary okazanej w odniesieniu do spraw sprzed potopu lub ludzi, którzy żyli przed potopem. Tak więc w wersecie 3 pisze, że przez zaufanie uważamy, że wieki zostały ustanowione przez Słowo Boże, tak że to, co jest widoczne, powstało z rzeczy niedostępnych dla zmysłowego doświadczenia.

List do Hebrajczyków 11:3 potwierdza ostateczną zależność widzialnego od niewidzialnego, a zatem wyższość i ostateczność niewidzialnego królestwa. Widzialne królestwo jest zależne od niewidzialnego królestwa i dlatego jest mniej wartościowe i trwałe. Ten werset może również służyć do uczynienia widzialnego stworzenia rodzajem dowodu na niewidzialne królestwo, z którego wyrosło.

Logika byłaby taka, że przyczyna musi również istnieć, jeśli istnieje skutek. Jest to część trwającej próby autora, aby zmotywować adresatów do dalszego pokładania nadziei i szukania domu w tym trwałym, trwałym, ostatecznym królestwie poza widzialną rzeczywistością. To niewidzialne królestwo będzie głównym tematem wielu przykładów wiary w całym tym rozdziale.

Wiara bierze pod uwagę niewidzialne i przyszłe rzeczywistości, gdy wyznacza swój kurs działania. Ten temat pojawi się tutaj w wersetach 3, 7, 10, 15, 20, 22, 26 i 27, a na koniec w wersecie 35. Bohaterowie wiary dokonują właściwych ocen i wyborów tylko dlatego, że potrafią patrzeć poza widzialny, materialny i zmysłowy świat.

W wersecie 4 autor podaje przykład Abła jako przykład wiary. Przez wiarę Abel złożył większą ofiarę niż Kain, przez co został poświadczony jako sprawiedliwy, Bóg składając świadectwo obok jego darów, i przez to, mimo że był martwy, nadal mówi. W okresie drugiej świątyni było sporo spekulacji na temat tego, co sprawiło, że ofiara Abła była lepsza od ofiary Kaina w ocenie Boga.

Znajdujemy to już w Septuagincie w tłumaczeniu hebrajskiej Księgi Rodzaju, gdzie tłumacz Septuaginty wtrąca coś w rodzaju wyjaśnienia, dlaczego ofiara Kaina została odrzucona. Czytamy tam, że gdybyś ty, Kainie, złożył ją prawidłowo, ale nie podzielił jej prawidłowo, nie zgrzeszyłybyś, prawda? Spekulacje na temat związku cech moralnych Abła i Kaina z akceptowalnością ich ofiar są również dobrze potwierdzone. Na przykład w Starożytnościach Józefa Flawiusza, gdy pisze on swoją rozległą parafrazę początkowych rozdziałów Księgi Rodzaju.

Dla autora Listu do Hebrajczyków to obecność zaufania lub wiary sprawia, że ofiara Abła jest większa niż Kaina, co również prowadzi do tego, że Abel cieszy się tą rzeczywistością, którą powierzył Bogu, a mianowicie życiem po śmierci. Sama Księga Rodzaju nie nazywa Abła sprawiedliwym lub prawym, ale dikaios, greckie słowo dikaios, staje się powszechnym epitetem dla Abła i częstym opisem jego stylu życia w okresie drugiej świątyni i jego literaturze. Autor podziela tę tradycję przypisywania sprawiedliwości lub prawości Ablowi.

W Księdze Rodzaju 4 czytamy o krwi Abela wołającej do Boga z ziemi. Jest to rodzaj biblijnej wersji powiedzenia, że morderstwo się wyda, a nie sugestia, że Abel nadal istniał po zabiciu go przez Kaina. Autor Listu do Hebrajczyków interpretuje to jednak jako sygnał, że Abel, choć martwy, nadal żyje po śmierci i ma zdolność mówienia.

Abel staje się pierwszym przykładem kogoś, kto dzięki wierze żyje poza grobem, tak jak wszyscy, którzy ufają Bogu, będą żyć. Zarówno przykład Abela, jak i przykład Henocha, który wkrótce nastąpi, podkreślają, że życie wiarą prowadzi do transcendencji śmierci, tematu, który będzie się powtarzał przez resztę tego pochwały. W wersetach 5 i 6 autor przechodzi do przykładu Henocha, pisząc, że dzięki wierze Henoch został przeniesiony, aby nie widzieć śmierci, i nie został znaleziony, ponieważ Bóg go przeniósł.

Przed przeniesieniem bowiem poświadczono, że podoba się Bogu, a bez wiary nie można podobać się, gdyż konieczne jest, aby ten, kto zbliża się do Boga, zaufa, że Bóg istnieje i że Bóg staje się tym, który nagradza tych, którzy Go szukają. W hebrajskim tekście Księgi Rodzaju 5, wersetach 22 i 24, otrzymujemy niewielką informację o nieuchwytniej postaci Henocha. Czytamy tam, że Henoch chodził z Bogiem po narodzinach Metuszelacha 300 lat temu.

Enoch chodził z Bogiem, ale już go tam nie było, ponieważ Bóg go zabrał. Po raz kolejny tłumaczenie Septuaginty interweniuje w procesie interpretacyjnym pomiędzy oryginalnym pisaniem Księgi Rodzaju a autorem hebrajskiej interpretacji tej historii. Wersja Septuaginty tłumaczy chodził z Bogiem w języku hebrajskim jako podobał się Bogu, a więc w wersji Septuaginty, po 300 latach podobania się Bogu, Enoch nie został już znaleziony, ponieważ Bóg go przeniósł.

Podobnie jak w przypadku Abela, autor Listu do Hebrajczyków wtrąca teraz cechę wiary do historii Henocha. Jest to cecha, która prowadzi do radości życia poza śmiercią i poza widzialnym światem, takim, jakim miał cieszyć się Enoch. Zgodnie z tradycją Septuaginty autor Listu do Hebrajczyków mówi, że Henoch był miły Bogu.

Formy tego słowa będą nadal rozbrzmiewać w miarę trwania napomnienia. Spotkamy się z nim ponownie w 12:28, a następnie w 13 wersetach 16 i 21. Autor promuje podobanie się Bogu jako podstawową wartość dla wierzącego, taką, która przynosi nagrodę przejścia ze śmierci do życia.

Dobrze to pasuje do jego strategii odrywania chrześcijan od opinii i aprobaty osób z zewnątrz, co odciągnęłoby ich od przywiązania do grupy, skupiając ich zamiast tego bardziej na aprobacie Boga, co prowadzi ich do zachowań, które podtrzymują grupę i urzeczywistniają wartości grupy chrześcijańskiej. W 116 autor wtrąca krótki komentarz do swojego portretu przykładu Henocha, odpowiadając na pytanie, co jest konieczne, aby zadowolić Boga? Autor identyfikuje zaufanie, że Bóg istnieje i

zaufanie, że Bóg staje się nagradzaczem tych, którzy Go szukają, jako warunek wstępny do zadowolenia Boga. Autor tutaj odzwierciedla bardzo kontekst patron-klient dla zrozumienia zaufania lub wiary, patrząc na Boga i licząc na niego jako na tego, którego łaski warto szukać i którego łaski, gdy zostaną udzielone, można liczyć na ich dostarczenie.

W wersecie 7 autor przechodzi do swojego ostatniego przykładu sprzed potopu. Przez wiarę Noe, ostrzeżony o wydarzeniach, których jeszcze nie widziano i reagując z szacunkiem, przygotował arkę dla zbawienia swojego domu, przez którą potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, która przychodzi z ufnością. Noe jest przedstawiony w Księdze Rodzaju 6-9, szczególnie w wersji Septuaginty, jako sprawiedliwy, dikaios i podobający się Bogu.

Ponownie używając tego stosunkowo rzadkiego słowa, aby być miłym, eiou erestese. Autor odnosi się oczywiście do ostrzeżenia o nadejściu potopu i pełnego czci posłuszeństwa Noego w zbudowaniu arki, która w tym czasie była całkowicie sucha i zacumowana w doku. Ostrzeżony przez Boga o pewnych przyszłych wydarzeniach, całkowicie niedostępnych dla zmysłów i doświadczeń Noego, Noe mimo to zaufał słowu Boga i działał zgodnie z nim.

Ponieważ wytyczył swój kurs w świetle tych przyszłych niewidzialnych realiów, on i cała jego rodzina uzyskali bezpieczeństwo i zbawienie. Autor chciałby, aby jego zgromadzenie postrzegało swoją sytuację jako analogiczną do sytuacji Noego. Nadchodzi kolejny dzień sądu, dzień ostatecznego sądu i kataklizmicznego, eschatologicznego wstrząsu żywiołów, który usunie widoczne niebiosy i ziemię.

Muszą zatem, podobnie jak Noe, skupić się na tym, jak przygotować się do rozeznania tego, co jest naprawdę stosowne w obecnej sytuacji. Podobnie jak Noe, są powołani do zrobienia tego, co ich sąsiedzi mogliby uznać za głupie w obecnym czasie, ponieważ to, co przyszły dzień sądu pokaże jako najrozsądniejszy sposób działania, jeszcze nie zostało objawione. W Liście do Hebrajczyków 11, werseł 8, autor dociera do Abrahama jako przykładu wiary.

To pierwszy w tym encomium rozwinięty przykład, który w związku z tym wymaga szczególnej uwagi słuchaczy. Historia Abrahama jest szczególnie ukształtowana, aby podkreślić, po pierwsze, postawę osoby wiary w odniesieniu do struktur społecznych tego świata, a po drugie, przyszłościową jakość zaufania. I tak czytamy, że przez wiarę Abraham, wezwany do wyjścia w miejsce, które miał otrzymać jako dziedzictwo, posłuchał i wyszedł, chociaż nie wiedział, dokąd idzie.

Przez wiarę przebywał w ziemi obiecanej, jakby w ziemi nie swojej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy, gdyż oczekiwał miasta mającego fundamenty, którego rzemieślnikiem i budowniczym jest Bóg. Autor nie podkreśla tutaj ufności Abrahama w wypełnienie przez Boga obietnicy

potomstwa jako centralnego punktu jego wiary, na czym skupiłby się Paweł w Galatów 3 lub Rzymian 4. Zamiast tego autor skupia się na gotowości Abrahama do pozostawienia za sobą ojczystej ziemi w posłuszeństwie powołaniu Bożemu.

Ludzie wiary chętnie opuszczają swoje wygodne zakorzenienie w ojczystej ziemi, aby podążać za powołaniem i obietnicą Boga, akceptując status obcych i cudzoziemców w każdym ziemskim miejscu. Autor przedstawia to jako świadomy wybór Abrahama, aby zaakceptować utratę statusu i narażenie się na hańbę i niebezpieczeństwo, ponieważ przybysze cieszyli się znacznie mniejszą ochroną w starożytnym świecie. A Abraham, oczywiście, robi to wszystko w imię posłuszeństwa powołaniu Boga.

Publiczność uznałaby gotowość patriarchy do przyjęcia niższego statusu w oczach świata za bezpośrednio istotną dla ich własnej sytuacji. Oni również, podobnie jak Abraham, musieli w pewnym sensie opuścić swoją ojczyznę. Być może nie odsunęli się fizycznie od ojczyzny, jak Abraham, ale społecznie odsunęli się od miejsca, w którym byli u siebie.

I tak, uważają Abrahama za odpowiedni przykład tego, co sami uczynili, przyjmując, z powodu wiary, niższy status w oczach świata w nadziei na większy honor w wiecznym mieście Boga. Według autora, Abraham ostatecznie nie patrzył na Kanaan, tradycyjną ziemię obiecaną, jako na swoje dziedzictwo. Dla niego to było znaczenie życia Abrahama w namiotach, nawet po wejściu do Kanaan, i ogłaszania nawet w tym czasie, że nadal jest przybyszem i obcym.

Przez cały czas pobytu w Kanaan, twierdzi autor, Abraham wciąż szukał lepszej ojczyzny, rozumiejąc niebiańską ojczyznę, miasto mające fundamenty, którego architektem i budowniczym jest Bóg, jako prawdziwy przedmiot obietnicy Boga dla niego i jego potomków. Autor rozumie obietnicę Boga dla Abrahama ostatecznie jako obietnicę niebiańskiego odpoczynku, do którego chrześcijanie również mają dążyć. Adresaci są zatem rzeczywiście współdziedzicami tej samej obietnicy, co autor wyraźnie zaznaczył w dwóch końcowych wersetach rozdziału 11.

W miarę jak autor kontynuuje rozwijanie przykładu Abrahama, dochodzi do bardziej znanego aspektu Abrahama i Sary, którzy spłodzili dziedziców znacznie po wieku rozrodczym. Przez wiarę, sama Sara będąc bezpłodną, otrzymała moc prokreacji, i to znacznie po wieku, ponieważ uważał Tego, który obiecał, za godnego zaufania. Dlatego z jednej osoby, a ci z martwego człowieka, zrodzili potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak niezliczony piasek nad brzegiem morza.

Autor wprowadza tutaj aspekt wiary Abrahama, który będzie bardziej znany dla odbiorców Pawłowych, mianowicie moc Abrahama do przyjmowania dzieci w obliczu bezpłodności Sary i jego własnego zaawansowanego wieku, ponieważ Abraham uważał za wiarygodnego tego, który obiecał. Idiom moc płodzenia jest powszechnie

poświadczany jako odniesienie konkretnie do męskiego wkładu w poczęcie. Tak więc Abraham jest nadal głównie w centrum uwagi.

Autor przypomina tutaj również to, co niedawno powiedział w rozdziale 10, wersecie 23, gdzie napominał słuchaczy, aby trzymali się wyznania swojej nadziei z tego samego powodu, ponieważ Ten, który obiecał, jest wiarygodny. W tej części przykładu Abrahama autor potwierdza, że życie w postaci niezliczonego potomstwa pochodzi od kogoś, kto umarł. Tendencja do tłumaczenia tego wersetu jako czegoś bardziej podobnego do kogoś, kto był tak dobry, jak martwy, cofa się o krok od surowego języka greckiego, w którym Abraham jest po prostu opisany jako ten, który stał się martwy lub bez życia, podnosząc w ten sposób moc Boga do przywracania życia umarłym.

Pojawienie się pokoleń z martwych części prokreacyjnych Abrahama nawiązuje do wcześniejszych przykładów Abla i Enocha przekraczających śmierć i będzie dalej powtarzane w wersetach 19 i 35, gdy ta pochwała będzie kontynuowana. Ten nacisk wspiera cel autora, jakim jest motywowanie słuchaczy do patrzenia poza ich obecne okoliczności, nawet poza samo to życie, na nagrodę, którą obiecał Bóg. Nawet śmierć nie jest wystarczająca, aby przeszkodzić Bogu w dostarczeniu obiecanych korzyści tym, którzy mu ufają.

W tym momencie swojego pochwały autor wtrąca komentarz do przykładów Abrahama i patriarchów, którzy zasadniczo są w tej samej sytuacji co Abraham, mianowicie Izaaka, Jakuba i synów Jakuba, którzy nadal żyją jako przybysze w kraju, który nie jest ich własnością. Jako komentarz, te wersety są szczególnie ważne dla rozeznania celów autora dla jego listy przykładów. To jest to, czego nie chce, aby słuchacze przegapili.

Wszyscy oni umarli w stanie zaufania, nie otrzymując obiecanych dóbr, ale widząc je i witając z daleka i wyznając, że byli obcymi i rezydentami na ziemi. Bo ludzie, którzy tak mówią, pokazują, że szukają ojczyzny, a gdyby mieli na myśli tę ziemię, z której wyszli, mieliby okazję powrócić. Ale teraz sięgają po lepszą, to jest niebiańską ojczyznę.

Dlatego Bóg nie wstydzi się ich nazywać ich Bogiem, bo przygotował dla nich miasto. Wyznanie tych patriarchów, zarówno ustami, jak i życiem, jest szczególnie ważne dla autora, mianowicie, że byli cudzoziemcami i przybyszami na ziemi. To wyznanie jest połączeniem Księgi Rodzaju 23, werset 4 i Księgi Rodzaju 24, werset 37.

Tak więc autor rzeczywiście sięga do faktycznej mowy patriarchów, w której w pierwszym fragmencie czytamy: Jestem cudzoziemcem i rezydentem wśród was, a w drugim: Żyję jako cudzoziemiec w ich kraju. W ich kraju jest rozumiane przez naszego autora jako na ziemi, w przeciwieństwie do niebiańskiego kraju, głównego interesu autora. Dla autora jest szczególnie ważne, że patriarchowie nie zawrócili do ojczyzny i

obywatelstwa, które zostawili za sobą, gdy przyjęli powołanie Boga i wyruszyli w zaufaniu.

Zamiast tego, trwali przy niższym statusie cudzoziemca i rezydenta, przyjmując ten status aż do śmierci, zamiast zaniechać poszukiwań ojczyzny, którą Bóg by im zapewnił, i starać się odzyskać swoje miejsce w ojczystej ziemi. Filon z Aleksandrii, ten egzegeta żydowski z I wieku, wykazuje podobny nacisk w swoim traktowaniu Abrahama. Dla obu autorów Abraham staje się przykładem wytrwałości i zaangażowania w osiągnięcie celu, który obiecuje Bóg.

Jest to oczywiście bezpośrednio istotne dla adresatów Hebrajczyków, którzy doświadczyli społecznego wyobcowania i przesiedlenia, z których niektórzy zaczęli już odłączać się od chrześcijańskiej grupy podążającej ku obietnicom Boga i zwracać się ku łonu społeczeństwa. Nie mogli już znieść życia na niższym statusie i niższym poziomie akceptacji społecznej, do którego doprowadziło ich oddanie Chrystusowi. Autor ma nadzieję wzmocnić zaangażowanie pozostałych adresatów, aby postępowali tak, jak Abraham i patriarchowie, wytrwale podążając z dala od ojczyzny w tym krótkim materialnym kosmosie ku wiecznej ojczyźnie, którą Bóg dla nich przygotował.

Dlaczego kraj niebiański jest również lepszym krajem? Ze względu na zaufanie patriarchów do obietnic Boga i ich mądrą ocenę tego, jaki sposób postępowania jest ostatecznie celowy, rozpoznali oni to, co autor ma nadzieję, że rozpoznają jego adresaci: to, co należy do królestwa Boga, jest wieczne. Dlatego dobra, którymi można się tam cieszyć, są warte nieskończenie więcej niż dobra, którymi można się cieszyć w kraju ziemskim i w miastach ziemskich, w których mieszkają chrześcijanie. Ze względu na mądrość patriarchów, mądrość, którą autor ma nadzieję, że jego adresaci będą nadal naśladować, Bóg nie wstydy się ich nazywać swoim Bogiem.

Tutaj autor odnosi się do identyfikacji Boga jako Boga Abrahama, Boga Izaaka i Boga Jakuba. Jest to świadectwo Boga dla patriarchów jako ludzi godnych, by być blisko identyfikowanymi z imieniem Boga. Możemy porównać to z wcześniejszym stwierdzeniem w Liście do Hebrajczyków 2, wersecie 11, gdzie Jezus również miał się nie wstydzić nazywać wierzących swoimi siostrami i braćmi.

Ci, którzy ufają Bogu i dostrzegają niezrównaną wartość obietnic Bożych, otrzymują boskie potwierdzenie ich czci poprzez otwarte stowarzyszenie Boga lub Chrystusa z nimi, stowarzyszenie, które ostatecznie doprowadzi ufającą osobę do osiągnięcia wyznaczonego przez Boga celu, ponieważ Bóg przygotował dla nich miasto. Podobnie jak Abraham, adresaci pozostawili swoją ojczyznę i status w rodzinnym mieście, aby podążać za wezwaniem Boga i sięgnąć po obiecane przez Boga dobrodziejstwa. Chociaż fizycznie się nie przeprowadzili, zostali przynajmniej społecznie odsunięci poprzez doświadczenie otwartej degradacji.

Patriarchowie odrzucili możliwość powrotu do ojczyzny, to znaczy do uwłaszczenia i ochrony przed hańbą i niebezpieczeństwem, które ono ze sobą niesie. Ich serca były tak skupione na obietnicy Boga i tak mocno wierzyli w niezawodność Boga w dostarczeniu tego, co obiecał, że woleli całe życie pozbawienia praw tutaj, aby wytrwać w dążeniu do lepszej niebiańskiej ojczyzny. Dlatego autor wzywa adresatów, aby naśladowali ich przykład i woleli nagrodę obiecaną przez Boga od odstępstwa, które zapewniłoby najpewniejszą drogę powrotu do łask i statusu w niewierzącym społeczeństwie.

Odrzucenie bycia w domu w świecie ukazuje ich lojalność wobec Boga i ich zaangażowanie w Boże powołanie. Pozostała część tej pochwały wiary, którą autor poświęca Abrahamowi i patriarchom, skupia się na zaufaniu, które objawia się najpierw w przekonaniu, że obietnice Boga są potężniejsze niż śmierć, a po drugie w gotowości patrzenia nawet poza śmierć, na wypełnienie tych obietnic. Przez wiarę Abraham, będąc wystawionym na próbę, ofiarował Izaaka, a ten, który otrzymał obietnice, miał zamiar ofiarować swojego jedyne go syna, o którym powiedziano, że od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo, ponieważ Bóg ma moc wskrzesić nawet umarłych.

Skąd, mówiąc obrazowo, rzeczywiście go przyjął. Według kaznodziei, związanie Izaaka przez Abrahama było aktem ufności w niemożność śmierci, aby udaremnić determinację Boga do wypełnienia obietnic Bożych. W tym względzie ten epizod łączy się z epizodami Abla, Henocha i zdolności Abrahama do płodzenia dzieci jako dowód z historii, że wiara patrzy na zdolność Boga do przekroczenia śmierci, aby doprowadzić do tego, co Bóg obiecał.

Ten epizod jest oczywiście kamieniem milowym w historii Abrahama. Charakter tego epizodu jako próby Abrahama jest podkreślony w Księdze Rodzaju, rozdział 22, werset 1, podobnie jak gotowość Abrahama do uległości, która uczyniła Abrahama najwyższym znakiem wierności Bogu w całej literaturze okresu Drugiej Świątyni. Kiedy kaznodzieja rozmyśla nad historią z Księgi Rodzaju 22, dochodzi do wniosku, że Abraham był w stanie pójść naprzód i złożyć w ofierze swojego syna Izaaka, ponieważ Abraham był pewien mocy Boga, aby wskrzesić Izaaka, nawet z martwych, i w ten sposób nadal wypełnić obietnicę potomstwa przez Izaaka.

Historia staje się zatem dowodem zaufania Abrahama do nieodwołalności obietnicy Boga, a nie opowieścią o gotowości Abrahama do poświęcenia obietnicy z powodu posłuszeństwa Bogu. Po tym epizodzie następują trzy bardzo krótkie przykłady dotyczące przekazywania błogosławieństwa przez pokolenia, a także zorientowania na przyszłość osoby, która wykazuje wiarę lub zaufanie. Przez wiarę Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa, nawet w odniesieniu do rzeczy, które miały dopiero nadejść.

Przez wiarę Jakub, gdy umierał, pobłogosławił każdego z synów Józefa i oddał im cześć na czele swojej laski. Przez wiarę Józef, gdy odchodził, rozważał w myślach wyjście dzieci Izraela i wydał rozkazy dotyczące swoich kości. Krótkie odniesienie do Jakuba oddającego cześć na szczycie swojej laski jest kolejnym miejscem, w którym autor Listu do Hebrajczyków pokazuje swoją znajomość greckiego lub Septuaginty jako tłumaczenia Księgi Rodzaju.

W hebrajskim tekście Księgi Rodzaju 47:31 czytamy, że Jakub pokłonił się u wezgłowia swego łoża. Septuaginta tłumaczy to tak, że Jakub pokłonił się lub oddał cześć u wezgłowia swego laski. Jest to po prostu wynik wprowadzenia różnych samogłosek nad literami hebrajskiego słowa oznaczającego łożo.

Ale to musi być całkiem istotne dla autora Listu do Hebrajczyków, ponieważ jest to jedyna rzecz z całej historii Jakuba, którą autor Listu do Hebrajczyków podnosi. Ten obraz Jakuba, wiecznego pielgrzyma, czczącego Boga na czele swojej laski, swojej laski pielgrzyma, oznacza wytrwałość Jakuba w przyjmowaniu swojej tożsamości i potwierdzaniu swojej nadziei jako pielgrzyma i pielgrzyma aż do końca życia. Oszczędne odniesienie do Józefa pokazuje, jak wybiórczy i celowy jest autor, kształtując tę pochwałę.

Nie ma tu nic o rzeczach, z których Józef jest najbardziej znany — jego opór wobec pokus, wytrwałość w trudnościach i przebaczenie braciom. Mamy jedynie wzmiankę o Józefie na łożu śmierci, ponieważ pozwala to autorowi nadal podkreślać to, co jest najbardziej istotne dla jego portretu wiary w działaniu.

Nawet na progu śmierci Józef nadal orientował się w nadziei na wypełnienie obietnicy Boga, a wyjście z Egiptu było kolejnym krokiem w kierunku tego spełnienia. Józef jest tak pewny przyszłych czynów Boga, że daje szczegółowe instrukcje dotyczące ostatecznego miejsca spoczynku swoich kości. W ten sposób Józef przyczynia się do podkreślenia przez autora, że osoba wierząca jest przybyszem.

Józef nadal rozumie, nawet ze swojej wywyższonej pozycji w królestwie Egiptu, że on i cała jego rodzina nadal żyją jedynie w miejscu pobytu i nie mają trwałego domu w Egipcie. To jest postawa wiary, aby oprzeć się pokusie, aby postrzegać miejsce, w którym się jest, jako swój dom, jako miejsce, w którym można się ostatecznie osiedlić i wtopić. Nawet w bujnym Egipcie Józef szuka lepszej niebiańskiej ojczyzny.

Drugą postacią, która zasługuje na szczególną uwagę w tym encomium o wierze, jest Mojżesz. Przez wiarę Mojżesz, po urodzeniu, był ukrywany przez rodziców przez trzy miesiące, ponieważ widzieli, że dziecko było obdarzone, i nie bali się edyktu królewskiego. Przez wiarę Mojżesz, dorastając, odmówił bycia nazywanym synem córki faraona, wybierając złe traktowanie wraz z ludem Bożym zamiast tymczasowej przyjemności grzechu, ponieważ uważał hańbę Chrystusa za cenniejszą niż skarby Egiptu, gdyż spoglądał ku nagrodzie.

Dzięki wierze opuścił Egipt, nie bojąc się gniewu króla, ponieważ wytrwał jako ten, który widział niewidzialne. Podobnie jak w przypadku Abrahama i patriarchów, autor kształtuje swój opis wiary Mojżesza, aby odpowiadał potrzebom sytuacji adresatów. Sława Mojżesza jako dawcy prawa i pośrednika przymierza nie jest nigdzie wspomniana.

Kluczowym elementem opisu wiary Mojżesza przez autora jest jego wyrzeczenie się miejsca honorowego w oczach świata i wybór solidarności z ludem Boga, nawet jeśli takie stowarzyszenie przyniosło radykalną utratę światowego statusu i potencjału awansu. Pierwszym aktem Mojżesza jest odmowa bycia nazywanym synem córki faraona. Według Filona i Józefa Flawiusza, dwóch niemal współczesnych autora Listu do Hebrajczyków, Mojżesz był członkiem rodziny królewskiej Egiptu po swojej adopcji, a nawet był postrzegany jako dziedzic tronu Egiptu.

Przynajmniej Mojżesz zajmował miejsce o wyjątkowo wysokim statusie i honorze. Z faraonem jako głową rodziny, patronem i dobroczyńcą, Mojżesz miał władzę i status władcy wielkiego królestwa oraz dostęp do skarbów Egiptu. Ale Mojżesz wyrzekł się tego przeznaczenia, przeznaczenia, które było jego z racji bycia członkiem niewierzącej dominującej kultury, jego ziemskiego dziedzictwa, na rzecz nowego duchowego dziedzictwa, które pochodziło z przynależności do ludu Bożego.

Pozostawił on honory egipskiej rodziny królewskiej, aby dołączyć jako niewolnik, lud o najniższym statusie i narażony na zniewagi i fizyczne oburzenie wyrażone tutaj w słowie złe traktowanie. Wybór, przed którym stanął Mojżesz, cieszenie się chwilową przyjemnością grzechu lub wybór złego traktowania wraz z ludem Bożym, rezonuje z decyzjami, które słuchacze kaznodziei musieli podejmować w przeszłości, jak kaznodzieja nakreślił w rozdziale 10, wersetach 33 i 34. Wybory dokonane przez Mojżesza będą również stawiane do naśladowania w obecnej sytuacji społeczności w rozdziale 13, wersecie 3, a mianowicie kontynuowanie okazywania solidarności z tymi, którzy są w więzieniu i tymi, którzy cierpią z powodu złego traktowania, jakby byli z nimi w ciele.

Przykład Mojżesza jest zatem bardzo ważny dla napomnienia autora do tej konkretnej społeczności. Przyjemność egipskiego dworu jest jednak ograniczona dwoma terminami, które sugerują jej brak wartości. Jest ona tymczasowa, a nie trwała, więc dziedzictwo wiernych jest trwałe i dlatego ma większą wartość niż nawet korzystanie z egipskich skarbów.

Jest on również kwalifikowany jako grzech, jako to, co oddziela człowieka od Boga i stawia go w miejscu, w którym stoi się pod sądem Boga. W tym fragmencie grzech jest ponownie przedstawiony w sposób, który sugeruje, że autor jest najbardziej zainteresowany grzechem jako tym, co się dzieje, gdy społeczność z ludem Bożym jest odrzucana lub przerywana z powodu pokusy szukania miejsca lub przyjemności

w społeczeństwie niewierzących. Grzech występuje, gdy ktoś ceni wartość przyjaźni z Bogiem mniej niż przyjaźń ze światem, gdy porzuca złe traktowanie z ludem Bożym dla czci, tak jak wrogowie Chrystusa definiują cześć i obdarzają czcią.

Wybór Mojżesza jest motywowany jego oceną wartości skarbów i hańby Chrystusa. Mając oczy mocno utkwione w nagrodzie, odkrył, że ta druga, hańba namaszczonego przez Boga, stanowiła większy skarb. Wiara sprawia, że człowiek ocenia światowe rzeczywistości w świetle wiecznych rzeczywistości, tak że nawet hańba i zniewaga przed sądem świata, znoszone z powodu chodzenia w posłuszeństwie Bogu, mogą zostać przekształcone w ścieżkę do czci przed sądem Boga i same w sobie mogą być cenione jako posiadające większą wartość niż światowe skarby.

W Liście do Hebrajczyków 13, wersecie 3, adresaci zostaną również wezwani do zniesienia zniewagi Chrystusa w ich własnych okolicznościach. Przykład Mojżesza został dostosowany do duszpasterskich potrzeb odbiorców, aby służyć jako model dla ich własnego uchwalania wiary. I ta adaptacja mogła doprowadzić autora do przedstawienia Mojżesza w czymś w rodzaju literackiego konceptu, jako dokonującego dokładnie tej samej oceny, którą adresaci muszą dokonać w odniesieniu do zniewagi Chrystusa, aby była ona bardziej wartościowa niż tymczasowa przyjemność grzechu.

Podobnie jak jego rodzice, Mojżesz również nie boi się gniewu króla i okazuje brak szacunku dla tych, którzy mają władzę nad życiem i śmiercią, opuszczając Egipt. W Liście do Hebrajczyków 11, wersecie 27, toczy się debata na temat tego, jakie odejście z Egiptu ma na myśli autor. Czy jest to odejście Mojżesza do Midianu po zamordowaniu Egipcjanina? Czy też jego odejście jako głowy Hebrajczyków podczas samego Wyjścia? Autor prawdopodobnie ma na myśli to drugie, ponieważ ucieczka Mojżesza do Midianu była rzeczywiście motywowana właśnie tym, że bał się gniewu króla, jak można przeczytać w Księdze Wyjścia, rozdział 2, wersety 14 i 15.

Jest jednak również tak, że Żydzi z okresu Drugiej Świątyni przepisali historię Mojżesza w tym momencie, zarówno oczyszczając Mojżesza z zarzutów morderstwa, jak i eliminując tchórzostwo jako motyw jego ucieczki. Historyk z I wieku Flawiusz Józef pisze na przykład, że to raczej faraon bał się Mojżesza i chciał go zamordować. Odejście Mojżesza staje się zatem jedynie aktem mądrej osoby, która myśli o zachowaniu swojego życia, a ucieczka staje się dla niego okazją do wykazania się mądrością i wytrzymałością.

Artaphanus, inny żydowski autor z okresu Drugiej Świątyni, również opowiada historię zazdrości faraona i próby zamachu. Rzeczywiście, to zabójca zostaje zabity przez Mojżesza, tym razem w samoobronie. Autor Hebrajczyków mógł więc nie kojarzyć strachu z początkowym wyjściem Mojżesza z Egiptu.

Jednakże główną tezą autora jest to, że Mojżesz rzeczywiście opuścił Egipt, tak jak Abraham opuścił swoją ojczyznę, a adresaci opuścili swoje miejsce w społeczeństwie. Próba rozstrzygnięcia, czy była to ucieczka do Midianu, czy sam exodus, jest drugorzędna w stosunku do nacisku autora, a jego własny brak jasności w tym momencie może wskazywać na brak zainteresowania precyzją. Skupienie wewnętrznego oka Mojżesza jest tutaj również bardzo ważne.

Autor mówi, że Mojżesz wytrwał jako ten, który widział niewidzialne, być może mając na myśli konkretnie niewidzialnego Boga. To właśnie pozwoliło Mojżeszowi dokonać właściwych wyborów i znieść trudności, które te wybory pociągały za sobą. Adresaci są również wzywani przez przykład Mojżesza, aby skupić wzrok na niewidzialnym i niezmiennie podążać w kierunku niewzruszonego królestwa.

Autor kontynuuje rozważanie przykładu Mojżesza i przechodzi od jego przykładu zaufania bezpośrednio do zaufania do Boga, jakie lud Izraela okazywał podczas exodusu i podboju, kończąc na godnym uwagi przykładzie Rachab, cudzoziemki, która rozpoznała zamiar Boga wobec ludu Bożego i wrogów Boga i postąpiła mądrze w obliczu nadchodzącego sądu nad Jerychem. Przez wiarę Mojżesz zachował Paschę i pokropienie krwią, aby niszczyciel nie zabił ich pierworodnych. Przez wiarę przeszli przez Morze Czerwone jak przez suchy ląd, a gdy Egipcjanie próbowali, zostali pochłonięci.

Przez wiarę mury Jerycha runęły po siedmiu dniach okrążania. Przez wiarę nierządnicą Rachab nie została zniszczona razem z nieposłusznymi, ponieważ przyjęła szpiegów z pokojem. Autor zaczyna tutaj od myślenia o posiłku paschalnym jako o celebracji poprzedzającej wyzwolenie obiecanie przez Boga, ale jeszcze nieurzeczywistnione w sferze ziemskiej przez zgodę faraona.

Tak więc nawet sama Pascha jest kolejnym przykładem zorientowanej na przyszłość postawy wiary, która celebruje teraz to, co Bóg jeszcze nie uczynił lub co Bóg obiecał uczynić. Pokropienie krwią, nawiązujące do Księgi Wyjścia 12, wersety 7, 13 i 21 do 23, było aktem mającym na celu ochronę pierworodnych przed niszczycielem, aniołem śmierci, który ma dopiero przedostać się przez Egipt, tak dokładnie bicząc faraona, że faraon w końcu uwolni pierworodnego Boga, Izraela. Zarówno Pascha, jak i pokropienie krwią odrzwi Izraelitów odbywają się w zaufaniu lub w wierze, ponieważ oba odnoszą się do nadchodzącego wypełnienia obietnic Bożych przez Boga.

Ich przykład ponownie przemawia wyraźnie do słuchaczy, których autor pragnie przekonać, że przyszłość Boga działa w ich imieniu, a przyszłe czyny Boga przeciwko bezbożnym pokażą, że ich droga była mądra. Podczas rzeczywistego przejścia przez Morze Czerwone, wydarzenia opisanego w Księdze Wyjścia 14:21-31, znajdujemy kolejny skrajny akt wiary. Przejście między dwoma ścianami wody jest oczywiście

najwyższym aktem zaufania, ponieważ Hebrajczycy całkowicie powierzają swoje życie w ręce Boga.

Być może nad Morzem Czerwonym mądrość Mojżesza, który wybrał towarzystwo, jest najbardziej widoczna. Tego dnia wartość przynależności do ludu Bożego została potwierdzona. Morze Czerwone staje się czymś w rodzaju prototypu sądu eschatologicznego wraz z potopem w Liście do Hebrajczyków 11:7. Pomyślnie przejście przez Morze Czerwone lub pochłonięcie przez Morze Czerwone zapowiada ostateczny dzień sądu, który jednocześnie oznacza zbawienie dla wiernych i zniszczenie dla tych, którzy nie podzielili swojego losu z ludem Bożym.

Gdy autor przechodzi od narracji o Wyjściu do narracji o podboju, zwraca się ku pokazowi zaufania w Jerychu, odnosząc się do narracji Jozuego 6, gdzie Bóg dał instrukcje i zapewnienie, że mury obronne miasta upadną w najbardziej niekonwencjonalny sposób. Ufając obietnicy Boga, wojska Jozuego spędziły siedem dni maszerując wokół miasta, co w oczach niedowiarka było prawdziwym ćwiczeniem głupoty. Jednak osoba, która ufa obietnicom Boga, słucha Boga i szanuje Jego przykazania, nawet jeśli zdrowy rozsądek podpowiada, że nie jest to sposób na wygranie bitwy.

W murach Jerycha Rahab zrozumiała, że jej przetrwanie nie leży w obrębie fortyfikacji ziemskiego miasta, ale we współpracy z ludem Boga. Kiedy hebrajscy szpiegowie zinfiltrowali miasto, aby zebrać informacje wywiadowcze, Rahab zaprosiła szpiegów do swojego mieszkania. Jej historia cofa nas o kilka kroków w narracji do rozdziału 2 Księgi Jozuego. Tam Rahab złożyła zaskakujące wyznanie wiary w obietnicę Boga, że da Hebrajczykom ziemię Kanaan, na podstawie której postanowiła zostać zdrajczynią swojego rodzinnego miasta, udzielając gościnności i schronienia przedstawicielom ludu Boga i dokładając starań, aby zapewnić im bezpieczeństwo i pomóc im uciec przed krzywdą, gdy ich obecność w mieście zostanie wykryta.

Ponieważ w ten sposób łączy się z ludem Boga, tylko jej rodzina zostaje oszczędzona przed zniszczeniem w wyniku upadku Jerycha. Przykład Rahab w Jerychu wzmacnia pogląd, że każde ziemskie miasto jest niestabilne i nietrwałe. Podobnie jak Jerycho, mogą upaść przez słowo Boże bez rzucania kamieniem.

Miasta ziemskie nie mają trwałych fundamentów i najrozsądniejszym sposobem działania, jaki można podjąć, jest szukanie pokoju z Bogiem poprzez przyłączenie się do ludu Bożego, aby uniknąć zagłady, która spadnie na nieposłusznych.